

# POLAK

(LE POLONAIS)

Dodatek miesięczny: **SKARBIEC**

POLAK wraz ze SKARBCEM kosztuje:

kwart. 3 fr.; półrocznie 6 fr.

Zagranicą:

kwart. 5 fr.; półrocznie 10 fr.

Numer poszczególny 10 cent.

Dla żołnierzy i jeńców:

kwart. 1 fr. 50; półroc. 3 fr.

OGŁOSZENIA kosztują:  
2 franki za wiersz drob. druku

B.D.I.C.

UNIVERSITES DE PARIS  
B.D.I.C.

PC  
poc  
Adr  
11-b  
5, 1

BIBLIC  
MUSEE DE  
3-68  
stracji  
mauroy

## Chcemy być Polakami i tylko Polakami

Mówiliśmy w jednym z zeszytów numerów *Polaka* o konieczności łączenia się Polaków, pochodzących z różnych dzielnic kraju i rodaków z Ameryki w jedną zwartą rodzinę narodową. Wspomnieliśmy przytem nawiasowo o sprawie, której dzisiaj poświęcić pragniemy uwagi szczegółowsze, a mianowicie, że potępienia godnym jest prześmiewanie innych rodaków, tem bardziej, jeżeli ich się prześmiewa za to, że z tej czy z tamtej pochodzą okolicy, takie czy inne mają zwyczaje i obyczaje, upodobania i nawyki. Chociaż tak czynią tylko jednostki, przecież i te jednostki pragniemy przekonać, że nie należy dawać złego przykładu.

Zaczyna się sprawa zwykle od żartów, ale kończy czasami na sporze, z którego takie padają przezwiska: tu «Rusak», tam «bosz», którym to mianem uragliwemu zwykli Francuzi darzyć Niemców, a któremu odpowiada nasze polskie «szwab».

Jest rzeczą smutną, jeżeli ludzie obcy, nie znający naszego języka i naszego kraju, wskazują czasami na jeńców Polaków, pochodzących z armji niemieckiej, palcem, jako na rzekomych «boszów»; tem wszakże smutniejszym jest, jeżeli to czyni rodak, choćby to robił w uniesieniu, bez głębszej rozważki.

Sprawa pogarsza się jeszcze, jeżeli przytyki o «boszach» godzą w tych rodaków z zaboru pruskiego, którzy, jak część górnoślązaków, warmiaków i innych mieszkańców okolic kresowych, nie posiadają dotąd dostatecznego uświadomienia narodowego. Tych właśnie nieświadomych należy szczególnie umiejętnie do siebie przyciągać i dla sprawy narodowej zdobywać, a nie wyśmiewać ich za to, co nie jest ich zazwyczaj winą, nie zrażać ich i nie odpychać od polskości.

Przechodzimy do sprawy odmiennej, ale bądź co bądź zbliżonej do tego, o czem była powyżej mowa, a mianowicie do sprawy rodaków, przybyłych ze Stanów Zjednoczonych. Nazywa ich się często «Amerykanami»; nieraz wyrażają się oni w ten sposób sami o sobie.

Wzgląd ten ostatni jest najlepszym dowodem, że w tym wypadku nie chodzi o przezwisko. Wiemy zresztą dobrze, że dzisiaj więcej, niż kiedykolwiek, wszystko, co pochodzi ze Stanów Zjednoczonych i w ogóle z Ameryki, posiada w oczach tutejszych dużą wartość. A jednak musimy nastawać na to, byśmy się między sobą nie dzielili na «Amerykanów» i nie-Amerykanów, bo nam, narodowi rozdartemu przemocą

na sztukę, chodzić musi przede wszystkim o jedność, o zwartość wszystkich Polaków, jako synów jednej Matki-Ojczyzny, bez względu na to, czy los tego przywiódł z jednej dzielnicy Polski, tamtego z innej, a trzeciego znowu z wychodźstwa naszego w Ameryce.

Chcemy być Polakami — i tylko Polakami, bez różnic, bez podziałów.

## POLSKA ŁUPEM NIEMCÓW I BOLSZEWIKÓW

Bolszewicy rosyjscy potępiali zawsze tajną dyplomację, przyrzekając solennie, że oni nie zniosą żadnych tajemnic i swoją politykę prowadzić będą zupełnie jawnie. Jednak, już podczas obrad pokojowych w Brześciu Litewskim, wiadomo było w Piotrogradzie, że sprawozdania bolszewików nie ogłaszają wszystkiego, że wiele rzeczy trzymają w sekrecie, zupełnie jak wyklinani «burżuazyjni dyplomaci». Dopiero teraz dowiadujemy się, jakie to tajne traktaty zawarli bolszewicy z Niemcami. Skierowane one są przeciwko Polakom. Gwałt i intryga pruska połączyły się z przebiegłością i obtudą Wschodu przeciwko Polsce.

Oto w krótkich słowach treść tajnego układu:

1. — Niemcy obejmują ściśle kontrolę nad wszystkimi dzielnicami Polski.

2. — Rosja nie będzie się sprzeciwiała przyłączeniu do Prus zagłębia węglowego Dąbrowskiego oraz gub. Suwalskiej.

3. — Rosja nie sprzeciwi się objęciu przez Niemcy w zarząd kopalni nafty w Galicji.

4. — Niemcy nie będą przeszkadzały socjalistycznej agitacji bolszewickiej w Królestwie.

5. — Rosja obowiązuje się popierać, na kongresie pokojowym, żądanie niemieckie, aby sprawa polska nie była uważana za międzynarodową, tylko niemiecką.

6. — Rosja powezmie niezbędne środki celem rozbrojenia polskich oddziałów wojskowych i nie dopuści do tworzenia nowych.

7. — Gdyby Niemcy potrzebowały zmienić swą politykę względem Polski, Rosja będzie uważała ten traktat za niebywały.

Wiadomość o tej umowie, która — jak się dowiadujemy — pochodzi ze źródła pewnego, rzuca światło na los pierwszego korpusu polskiego w Rosji, pod jenerałem Dowbór-Muśnickim, który bolszewicy chcieli rozbroić, a potem wypowiedzieli mu nieubłaganą wojnę. Przez to stawiono pierwszy korpus polski w położeniu bez wyjścia i zniewolono do układania się z Niemcami o uznanie go za neutralny. Teraz znowu, niewątpliwie też pod niemieckim kierownictwem, Ukraińcy uniemożliwiają istnienie dwóm innym korpusom polskim, na Podolu i Ukrainie. Ciekawe, że «wolni kozacy», którzy razem z chłopami ukraińskimi wymordowali kilkuset polskich ułanów, wydali niedobitków związanych w ręce władz wojskowych austriacko-niemieckich.

Naród polski przetrwał niejedno, przetrwa i te nieciekawe kłopoty.

## OGŁOSZENIE RZEKOMEJ «NIEPODLEGŁOŚCI» LITWY

Cesarz Wilhelm w uroczystym manifestie oświadczył, że, zgadzając się na prośby Rady Krajowej Litewskiej, uznaje Litwę państwem niepodległym. Ale jaka to «niepodległość»?

Oto Litwa będzie, na wieczne czasy, związana z Niemcami. Będzie łączność cel, komunikacji, wspólność monetarna i wojskowa. Wreszcie, Litwa przyjmuje na siebie ciężarów wojennych Niemiec (Kriegslasten). Niemcy i zaślepieni Litwini nazywają to niepodległością, my nazywamy to niewolą.

Granice nowego państwa, nie określone jeszcze ściśle, objąć mają — zdaje się — gub. kowieńską, połowę wileńskiej i połowę gub. grodzieńskiej. Razem (o ile nie wejdzie tu Suwalszczyzna, na którą Prusacy sami mają ochotę), byłoby to państwo tak duże, jak Galicja, (niespełna 80 tysięcy kilometrów kw.), ale mieszkańców miałoby połowę tego, co Galicja, bo poniżej czterech milionów. Przytem, tylko północna część jest krajem litewskim, południowa jest krajem polskim, ma też trochę Białorusinów i Rusinów prawosławnych. Stolica, Wilno, jest miastem równie polskim jak Warszawa! Co więcej, już teraz martwią się Niemcy i zaślepienci litewscy, że w tym państwie «litewskim», w którym Litwini nie będą stanowili ani nawet połowy ludności, przewagę mieć będą Polacy, i że Polacy też rej będą wodzić jako uczeni, inteligencja, przemysłowcy, ziemianie i t.p.

Niemcy jednak znajdują napewno sposób. Tak jak w Królestwie, które też jest to niby «niepodległe» od 6 listopada 1916 r., na Litwie rządy będą wojskowe niemieckie, urzędnicy Niemcy, szkoły niemieckie, kupcy i przemysłowcy przyjadą z Niemiec... Litwa jest tak słabo zaludniona, że kolonizacja niemiecka pójdzie jak po maśle...

Obawiać się trzeba, czy nie wtędy dopiero przejrzą germanofile litewscy, gdy będzie po szkodzi. Na szczęście, po za pewnymi zaślepionymi przywódcami litewskimi, w szerokich masach litewskich jest duże ciążenie ku Polsce, która chce swój stosunek do Litwy oprzeć na tej samej zasadzie, co przed pięćdziesiąt laty: wolni z wolnymi, równi z równymi. Wspólne mamy interesy, wspólną przeszłość pełną chwali, wspólną walkę przeciwko wspólnemu wrogowi. Rozum polityczny i cześć dla przeszłości żądają, aby ludzie nie rozłączali tego, co Bóg węzłem miłości bratniej połączył.

## Z CAŁEJ POLSKI

### Zamordowanie kapłana

W Mohylowie rozbestwieni zbrodniarze dopuścili się ohydneho morderstwa na osobie miejscowego dziekana rzymsko-katolickiego, ks. Eugenjusza Świątopelk-Mirskiego. O zbrodni tej donoszą do *Dziennika Mińskiego* następujące szczegóły:

Mohylowski prezes komisarzy bolszewickich, Goldman, postanowił s. p. dziekana oddać pod sąd trybunału rewolucyjnego za sprzyjanie wojsku polskiemu i ukrywanie legjonistów. W dzień sądu liczna publiczność zgromadziła się w siedzibie trybunału dla asystowania przy rozprawie. Przed dostawieniem oskarżonego przewodniczący trybunału oświadczył, iż wobec otrzymania przez sąd nowych oskarżeń, obciążających ks. Mirskiego, sprawę odkłada. Zebrana publiczność zaczęła się rozchodzić, gdy w tej samej chwili przed gmach sądu przywieziono w samochodzie opancerzonym księdza dziekana pod strażą czerwonej gwardji. Wprowadzono go do sali, a za nim napłynął z powrotem tłum publiczności. Powstał zgietk, odzywały się głosy, żądające uwolnienia podsądnego. Wtem jeden z gwardzistów, wrogo usposobiony wobec ks. Mirskiego, zmierzył do niego z karabinu. Naczelnik konwoju podbił karabin. Strzał ten wszakże wywołał popłoch wśród publiczności i strzelanie ze strony reszty gwardzistów. Podczas strzelaniny w lokalu sądu raniono kilka osób, które potem zmarły, między innymi dwie młode Polki i kilku Rosjan. Oficer polski Morawski i służący ks. Mirskiego odnieśli lżejsze rany. Obecni w strasnym popłochu rozbiegli się i nie można ustalić, jaki był dalszy los ofiary. Na drugi dzień znalezione zwłoki ks. Mirskiego za miastem, porzucone i okryte ranami. Stwierdzono na ciele 5 ran postrzałowych, a cztery pchnięcia bagnetem, głowę rozbitą i ręce połamane. Gdy ludność miejscowa pragnęła uczcić pogrzebem zwłoki ukochanego pasterza, napotkała na stanowczy opór władzy bolszewickiej. Dopiero po długich staraniach komisarza do spraw polskich, Trzewiczka, i woźnego Truchela, udało się otrzymać pozwolenie na «uprzątnięcie» ciała. Wobec tego ciało nikczemnie zamordowanego kapłana złożono tymczasowo na cmentarzu.

### «Hojność» niemiecka

Ogłoszony został wykaz dochodów i wydatków cesarsko-niemieckiego gubernatorstwa w Warszawie. Z ogólnych dochodów, ściąganych z ludności miejscowej w postaci podatków i innych opłat, przeznaczono do rozporządzenia władz polskich aż... dziesiątą część.

### Chełm do społeczeństwa

Trzeci Maja stał się znowu w całej Polsce pobudką patriotyczną. Między innymi także w Chełmszczyźnie i na Podlasiu, które to ziemie chcieli Niemcy i Austriacy oderwać od Polski i zaprzedać swym sojusznikom ukraińskim. Utworzony w Chełmie Komitet obchodu Trzeciego Maja ogłosił odezwę następującą:

Zbliża się dzień 3-go maja, powszechnego święta narodowego, któreśmy zawsze, jak i ojcowie nasi, najuroczyściej czcili. Przypominało nam ono wielkość państwową, mądrą szlachetność naszych przodków, związek z potężnym, opromienionym zwycięstwami oraz świetną misją kulturalną, życiem Niepodległej Polski, a zarazem krzepiło naszą wiarą w niespożyte siły narodu i, jak bijące źródło, ożywiało nasze serce. Wspomnienie konstytucji 3-go maja w ciemne i zimne noce narodowego upadku było dla nas ożywczym promieniem, a i dziś jeszcze ma w sobie to światło i ciepło, które wiele dziesiątków lat nam i w przyszłości naszym synom i wnukom świecić będzie. I jeśli wiele lat niewoli przetrwaliśmy z wiarą w słoneczną przyszłość, jeśli nie zgięliśmy swych karków pod butną i podłą przemocą wroga, to w znacznym stopniu przyczyniły się do tego skromne kartki konstytucji 3-go maja, — one to potrafiły w naszych sercach nacić moc wytrwania. A najbardziej w chwilach nieszczęść, które jak gromy padały na naszą ziemię. Dziś ziemia chełmska i podlaska ugina się pod ciężarem niepewnej przyszłości, z trwogą patrzy w jutro. I znów trzeba, aby tegoroczne święto 3-go maja stało się dla ludu chełmskiego i podlaskiego źródłem wiary, mocy i wytrwania, znów musi ona na szeregi lat utkwic w jego pamięci i na długo napełnić zdroj jego uczuć. Na nas, ży-

jących spada ten obowiązek, my go musimy wykonać.

Powiatowe Koło Straży kresowej w Chełmie, w porozumieniu z głównym zrzędem w Lublinie, wyłoniło komitet obchodu, który postanowił doroczną obchód majowy przekształcić w potężną manifestację polskości Chełmszczyzny i Podlasia. Tegoroczne święto majowe w Chełmie ma być zarazem czynem narodowym, stwierdzającym niezłomnie, że Chełmszczyzna to ziemia polska, a ludność to krew z krwi, kość z kości, cząstka narodu polskiego. W dniu owym z murów starego grodu chełmskiego musi się wznieść okrzyk: «Nie damy ziemi!» i tysiącem ech odbić się po całym świecie, jako świadectwo, że lud chełmski i podlaski wiernie stoi przy sztandarach ojców i ani skiby ziemi nie pozwoli oderwać od ziem niepodległego państwa polskiego.

Święto takie nie tylko będzie świadectwem polskości Chełmszczyzny i Podlasia, lecz potężną pobudką do czynu, bo obudzi z uśpienia jednostki i koła, nieczule na sprawy narodowe lub niedoceniające grożące nam niebezpieczeństwo na kresach. Jeśli ów obchód zawrze w sobie podniosłe momenty, jeśli naprawdę błysnie potęgą polskości, to na długi czas pozostawi wspomnienia, z których czerpać będą obficie pod chełmską i podlaską strzechą. Wpływ jego sięgnąć może i poza Bug, tam gdzie bracia nasi toną w morzu ukraińskim; ogrzeje on ich swem ciepłem, doda im otuchy do przetrwania, bo da pewność, że tuż za rzeką, zwartą masą żyje uświadomiony naród polski. Aby obchód ten mógł spełnić swoje zadania, udział w nim muszą wziąć, przez swoich delegatów, wszystkie ziemie polskie, a przede wszystkim zagrożone powiaty ziemi chełmskiej i podlaskiej. Niech nie zbraknie przedstawicieli żadnej instytucji. Choć kilka godzin bądźcie gośćmi naszymi. Pobyt Wasz w Chełmie w dniu 3-im maja będzie Wam policzony, jako służba narodowa. Przybywajcie! Serdecznie zapraszamy.

### Drobne wiadomości

**WZNOWIONY ZAKAZ UROCZYSTOŚCI KOŚCIUSZKOWSKICH.** — Według pism poznańskich ogłasza urzędowy organ powiatu gnieźnieńskiego:

«W uzupełnieniu rozporządzenia z 3 stycznia 1918 r. w sprawie obchodów ku czci Kościuszki, rozporządzam na mocy § 9 ustawy o stanie oblężenia w interesie bezpieczeństwa publicznego z wyjątkiem obszaru fortecznego Świnoujścia:

Zakazane są wszelkie publiczne i prywatne uroczystości (wykłady, obchody, publiczne zebrania i zebrania towarzystw (!) ku pamięci Tadeusza Kościuszki.

Wszelkie inne publiczne i prywatne uroczystości narodowo-polskie mogą odbywać się tylko wówczas, jeśli przedtem uzyskano pozwolenia zastępującej komendy generalnej.

W Szczecinie, 25 kwietnia 1918 r.

Freiher v. Vietinghoff, generał konnicy à la suite pułku kirasjerów królowej.»

Ale w wojsku przelewaj, Polaku, krew za «Vaterland» niemiecki!

## KRONIKA

**PISMO NASZE** dochodzi wielu — jak się dowiadujemy — ze znacznym opóźnieniem. Pod tym względem zajdzie zmiana na korzyść. Wszelkie początki są trudne, szczególnie w czasie wojny.

Z **POWODU ROCZNICY KONSTYTUCJI TRZECIEGO MAJA** odprawioną została w niedzielę w kościele polskim pod wezwaniem Wniebowzięcia msza św., po której ks. kapelan Jaworski przemówił podniośle do Polaków, a ks. prałat Postawka do obecnych Francuzów z generałem Archinard na czele.

**OBCHÓD ROCZNICY KONSTYTUCJI TRZECIEGO MAJA 1791 ROKU** odbędzie się, jak przypominamy, staraniem zarządu Towarzystwa Artystów Polskich w Paryżu, w niedzielę, 19 b. m., o godzinie 3 po południu, bez opóźnienia, w Salle Villiers, 64, rue du Rocher (Métro: Villiers i St-Lazare; Nord-Sud: St-Lazare). Bilety w cenie 10, 5, 3, 2 i franka, łoża (6 miejsc) po 30 fr.

## SKŁADKI

Trzeci pułk strzelców polskich przesłał na biedne dzieci polskie Komitetowi Narodowemu Polskiemu drugą ratę, a mianowicie 86 franków, zebranych na mszy św. wojskowej dnia 9 maja.

— Na rzecz polskiego Czerwonego Krzyża, złożono do rąk Komitetu Narodowego Polskiego 20 fr. zebranych w dniu 3 maja, przez strzelca J. B., w 11-ej kompanji 1-go pułku strzelców polskich.

## WOJNA

### Z frontu

**Paryż, 15 maja.** — Na wszystkich frontach drobne utarczki miejscowe, tylko pod wioską Morlancourt Niemcy zaatakowali z większą siłą pozycje angielskie, które nadwrezyli w jednym miejscu, lecz wkrótce zostali wyparci przez wojska australijskie, tracąc przytem pięćdziesięciu niewolników.

Atak niemiecki na północ od wsi Kemmel został również odparty przez siły francuskie.

**Paryż, 14 maja.** — Żadnych ataków na frontach francuskim i angielskim nie było. Cała czynność na tym teatrze wojny ogranicza się w tej chwili do wzajemnego ostrzeliwania artylerji, które zresztą zwłaszcza na obu brzegach rzeki Avre i na północ od wzgórza Kemmel, przybiera większe rozmiary.

## ZE ŚWIATA POLITYCZNEGO

### Los ksiąg rosyjskich

**Amsterdam, 14 maja.** — Ukraińskie biuro prasy w Berlinie donosi z Odessy, iż rosyjscy wielcy-księżęta Mikołaj Mikołajewicz i Aleksander Michałowicz, oraz cesarzowa matka, którzy przebywali na Krymie, w pobliżu Sebastopola, dostali się w ręce Niemców.

## WIADOMOŚCI MIEJSCOWE

### Ograniczenie spożywania mięsa

Od wtorku 14 maja, na skutek rozporządzenia ministra rolnictwa i żywności, spożywanie mięsa zostało ograniczone do 200 gr. na osobę każdego wtorku, zaś we srode, czwartek i piątek każdego tygodnia sprzedaż i spożywanie mięsa będzie zupełnie wzbronione.

## OSTATNIE WIADOMOŚCI

### Wynik spotkania władców państw centralnych

**Zurych, 15 maja.** — Według gazet zurychskich, zjazd cesarzów w głównej kwaterze niemieckiej będzie miał pierw-zorzędne znaczenie polityczne i historyczne. Przymierze austro-niemieckie zostało uzupełnione i przedłużone na lat dwadzieścia pięć. Zdaniem prasy francuskiej, angielskiej i krajów neutralnych, podwaliny t. zw. Środkowej Europy zostały tam położone kosztem Austro-Węgier, które skutkiem tej umowy podpadną pod władzę Niemiec.

Le Gérant: Emile L. WAGNER



Drukarnia I. Rirachowskiego, 50, Bd-St-Jacques, Paris